

Sygn. akt 2122/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Polikowska

Protokolant: Joanna Szmel

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Bożeny Różańskiej

po rozpoznaniu w dniach: 17.04.2013r., 29.05.2013r., 21.06.2013r., 26.06.2013r., 12.07.2013r., 6.09.2013r., 4.10.2013r.

s p r a w y :

1. R. H.

syna E. i D. z domu K.

urodzonego w dniu (...) w K.

2. M. K. (1)

syna W. i A. z domu K.

urodzonego w dniu (...) w J.

3. M. L. (1)

syna J. i M. z domu J.

urodzonego w dniu (...) w L.

oskarżonych o to, że:

w okresie nie wcześniej niż od 20 listopada 2009 r. do 9 sierpnia 2010 r. w R., woj. (...), działając czynem ciągłym, ze z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy - produktów produkcyjnych, m. in. w postaci materiału mielonego, tzw. przemiału, w ten sposób, że co najmniej kilka razy w miesiącu w w/w okresie łącznie nie mniej niż 17 razy R. H. przygotowywał towar do zaboru, następnie były sporządzane dokumenty wydania na zewnątrz tzw. WZ, po czym M. K. (1) dokonywał załadunku tzw. oktabin, w których znajdował się przemiał do samochodu ciężarowego M. L. (1), który wywoził przemiał z terenu Spółki z o. o. dr S. w R. i zbywał go innym osobom, w wyniku czego dokonali zaboru mienia o łącznej wartości nie mniejszej niż 120 000 zł, czym działali na szkodę w/w spółki,

to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. k.k.;

I. uznaje oskarżonych **R. H., M. K. (1) i M. L. (1)** winnymi tego, że w okresie od 20 listopada 2009 r. do 09 sierpnia 2010 r. w R. woj. (...) działając wspólne i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia 57.386 kg tzw. przemiału o wartości 80.340,40 zł, czym działali na szkodę (...) spółka z o.o. w R., tj. występku z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza **R.**

H. karę 1 /jednego/ roku i 2 /dwóch/ miesięcy pozbawienia wolności, **M. K. (1)** karę 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności zaś **M. L. (1)** karę 10 /dziesięciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych **R. H., M. K. (1) i M. L. (1)** kar pozbawienia wolności na okresy próby wynoszące wobec **R. H.** 3 /trzy/ lata zaś wobec **M. K. (1) i M. L. (1)** po 2 /dwa/ lata;

III. na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonych **R. H., M. K. (1) i M. L. (1)** kary grzywny w wysokości:

- 80 /osiemdziesięciu/ stawek dziennych ustalając wysokość stawki na kwotę 20 /dwudziestu/ złotych od oskarżonego **R. H.**,

- 40 /czterdziestu/ stawek dziennych ustalając wysokość stawki na kwotę 10 /dziesięciu/ złotych od oskarżonego **M. K. (1)**,

- 60 /sześćdziesięciu/ stawek dziennych ustalając wysokość stawki na kwotę 10 /dziesięciu/ złotych od oskarżonego **M. L. (1)**;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych **R. H., M. K. (1) i M. L. (1)** środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) spółka z o.o. w R. kwoty 80.340,40 zł /osiemdziesiąt tysięcy trzysta czterdzieści złotych i czterdzieści groszy/;

V. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych **R. H., M. K. (1) i M. L. (1)** środek karny w postaci obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie:

- 10.463,15 zł /dziesięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt trzy złote i piętnaście groszy/ od oskarżonego **M. K. (1)**,

- 10.463,15 zł /dziesięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt trzy złote i piętnaście groszy/ od oskarżonego **R. H.**,

- 10.463,15 zł /dziesięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt trzy złote i piętnaście groszy/ od oskarżonego **M. L. (1)**;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 i art. 3 ust 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **R. H.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/3 części, w tym opłatę w kwocie 620 złotych;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych **M. K. (1) i M. L. (1)** od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 2122/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżeni **R. H.** i **M. K. (1)** byli zatrudnieni w firmie (...) spółka z o.o. w R. **R. H.**, od dnia 02 sierpnia 2007 r., na stanowisku kierownika wtryskarni i lakierni zaś **M. K. (1)** od dnia 01 września 2010 r., na stanowisku dyspozytora materiałów, na podstawie umów o pracę na czas nieokreślony. (...) spółka z o.o. w R. zajmuje się produkcją wyrobów z tworzyw sztucznych. Do produkcji używany jest granula, regranulat oraz tzw. przemiał uzyskiwany poprzez zmielenie odpadu produkcyjnego. Mielenie odbywało się na wtryskarni. Oktabiny wypełnione tzw. przemiałem były składowane na terenie pokrzywdzonej firmy pod wiatą, gdzie były przechowywane puste oktabiny.

Dowód:

- umowa o pracę **R. H.** k. 334,

- zakres czynności R. H. k. 292-294,
- umowa o pracę na czas nieokreślony M. K. (1) k. 335,
- zakres czynności pracownika M. K. (1) k. 336,
- wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 911-912,
- wyjaśnienia oskarżonego R. H. k. 28-29,54-57, 105-110, 363-366, 423-425,
- zeznania świadka K. M. k. 931-933,
- zeznania świadka J. K. k. 951-954,

M. L. (2) syn oskarżonego M. L. (1) prowadził firmę (...) z siedzibą przy ul. (...) w J.. W firmie tej oskarżony M. L. (1) jeździł samochodem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...). Świadcząc usługi przewozowe dla firmy ze Ś. poznał oskarżonego R. H..

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego M. L. (1) k. 24-25, 124-125,

Oskarżony R. H. wszedł w porozumienie z oskarżonym M. L. (1). Ustalili, że M. L. (1) będzie wywoził samochodem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) z terenu (...) spółka z o.o. w R. pomiędzy pustymi oktabinami, wcześniej przygotowane przez R. H. oktabiny wypełnione tzw. przemiałem. R. H. porozumiał się z M. K. (1), że będzie on ładował wózkami widłowymi na samochód ciężarowy oskarżonego M. L. (1) przygotowane wcześniej oktabiny, w tym te wypełnione tzw. przemiałem. Początkowo oskarżony R. H. dzwonił do oskarżonego M. L. (1), aby przyjeżdżał on do pokrzywdzonej firmy po odbiór opakowań. W późniejszym czasie numer telefonu oskarżonego M. L. (1) przekazał oskarżonemu M. K. (1). Po uzyskaniu tego numeru oskarżony M. K. (1) dzwonił do oskarżonego M. L. (1) lub wysłał mu SMS-y i uzgadniał z nim, kiedy ma przyjechać po opakowania. Po podstawieniu samochodu przez M. L. (1) na teren (...) spółka z o.o. w R., oskarżony M. K. (1) ładował na ten samochód najpierw oktabiny wypełnione tzw. przemiałem, po czym zastawiał je pustymi oktabinami. W dokumentach Wz wypisywanych przez dział logistyki były wpisywane puste oktabiny.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego R. H. k. 28-29, 54-57, 105-110,
- wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 26-27, 673-676,
- dokumenty Wz k. 63-72, 946-949,

Oskarżony M. L. (1) wywieziony z terenu (...) spółka z o.o. w R. tzw. przemiał sprzedawał A. K. i G. G. (1). Z otrzymanych od nich pieniędzy rozliczał się z oskarżonym R. H., który następnie rozliczał się z oskarżonym M. K. (1).

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego R. H. k. 28-29, 54-57, 105-110,
- wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k.26-27, 673-676,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. L. (1) k. 348-351, 460-461, 602-604, 1024,
- przelewy bankowe k. 195,

- zeznania świadka A. K. k. 440-443, 460-461,
- zeznania świadka G. G. (1) k. 189-190, 398-399,
- kserokopie faktur wraz z przelewami i dokumentacją przewozową k. 444-459,
- faktura VAT z dnia 07 kwietnia 2010 r. nr 1/04/2010 k. 485,
- faktura z dnia 29 marca 2010 r. nr 01/03/2010 k. 444,
- faktura VAT z dnia 06 sierpnia 2010 r. nr 2/08/2010 k. 448,
- faktura VAT z dnia 08 września 2010 r. nr 1/9/2010 k. 455, 180,
- faktura VAT z dnia 13 października 2010 r. nr 1/10/2010 k. 457, 181,
- kserokopie przelewów wraz z ich zestawieniem k. 402- 408,
- zeznania świadka R. Ł. k. 472,
- zeznania świadka L. K. k. 465,
- zeznania świadka M. P. (1) k. 462-464,
- zeznania świadka A. A. k. 466-468,
- zeznania świadka M. J. k. 473-474,

W okresie od 20 listopada 2009 r. do 09 sierpnia 2010 r. oskarżeni dokonali zaboru w celu przywłaszczenia 57.386 kg tzw. przemiału o wartości 80.340,40 zł. Czynnem tym działali na szkodę (...) spółka z o.o. w R..

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego M. L. (1) k. 24-25, 124-125,
- wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 26-27, 673-676,
- wyjaśnienia oskarżonego R. H. k. 28-29, 54-57, 105-110, 363-366,
- dokumenty Wz k. 63-72, 946-949,
- zeznania świadka G. S. (1) k. 60-62, 976-977,
- przelewy bankowe k. 195,
- zeznania świadka A. K. k. 440-443, 460-461
- zeznania świadka G. G. (1) k. 189-190, 398-399,
- faktura VAT z dnia 07 kwietnia 2010 r. nr 1/04/2010 k. 485,
- faktura z dnia 29 marca 2010 r. nr 01/03/2010 k. 444,
- faktura VAT z dnia 06 sierpnia 2010 r. nr 2/08/2010 k. 448,
- faktura VAT z dnia 09 września 2010 r. nr 1/9/2010 k. 455,

- faktura VAT z dnia 13 października 2010 r. nr 1/10/2010 k. 457,
- kserokopie przelewów wraz z ich zestawieniem k. 402- 408,

Oskarżony R. H. ma 42 lata, z zawodu jest inżynierem zarządzania produkcją, jest zatrudniony w firmie (...) w G. na stanowisku dyrektora produkcji i handlu za wynagrodzeniem 7.000 zł netto, nie posiada wartościowego majątku, pozostaje w związku małżeńskim, na jego utrzymaniu pozostaje żona oraz dwoje dzieci w wieku 11 i 14 lat.

Dowód:

- dane osobo – poznawcze oskarżonego R. H. k. 28-29, 909,

Oskarżony M. K. (1) ma 38 lat, z zawodu jest mechanikiem ślusarzem, nie pozostaje w zatrudnieniu, jest zarejestrowany w PUP jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga dochód 100-200 zł miesięcznie, w pozostałym zakresie pozostaje na utrzymaniu matki, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, nie posiada wartościowego majątku.

Dowód:

- dane osobo – poznawcze oskarżonego M. K. (1) k. 26-27, 909,

Oskarżony M. L. (1) ma 59 lat, z zawodu jest elektromonterem, pozostaje w związku małżeńskim, jest rencistą, otrzymuje świadczenie w kwocie 622 zł netto, innych dochodów nie posiada, nie posiada wartościowego majątku.

Dowód:

- dane osobo – poznawcze oskarżonego M. L. (1) k. 23-25, 909,

Oskarżeni R. H., M. K. (1) i M. L. (1) nie byli uprzednio karani sądownie. Oskarżeni M. K. (1) i M. L. (1) zostali skazani wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 06 lipca 2011 r. w sprawie sygn. akt II K 808/11 za występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. popełniony w dniu 25 października 2010 r. na szkodę firmy (...) spółka z o.o. w R.. Oskarżony R. H. zaś został skazany za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 06 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt II K 266/11, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 08 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt VI Ka 281/12.

Dowód:

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 06 lipca 2011 r. w sprawie sygn. akt II K 808/11 k. 906,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 06 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt II K 266/11 k.907-908,
- odpis wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 08 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt VI Ka 281/12 k. 786,
- dane o karalności oskarżonego R. H. k. 989-990,
- dane o karalności oskarżonego M. K. (1) k. 987-988,
- dane o karalności oskarżonego M. L. (1) k. 991-992.

Oskarżony R. H. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż działał na polecenie swoich przełożonych K. L. i R. G., którzy kazali mu zrobić porządek na placu. K. L. nie chciał ujawniać zbyt dużych odpadów i naruszania norm technologicznych i dlatego usuwał odpad z firmy poza ewidencją księgową. Podtrzymał jednocześnie wyjaśnienia złożone dnia 01 lutego 2011 r. (k. 105-110) podczas składania których podtrzymał wyjaśnienia złożone 26 października 2010 r. i 27 października 2010 r. (k. 28-29, 54-57), w których podał, że cały proceder przestępczy rozpoczął się od stycznia 2010 r. Był kierownikiem wtryskarni i do jego obowiązków należał nadzór nad produkcją

wyrobów z tworzyw sztucznych. Do produkcji tych tworzyw używany jest granuląt, regranulat – materiał zastępczy oraz przemiał – uzyskiwany poprzez mielenie odpadu produkcyjnego. Przemiał był składowany w oktabinach. Pojemniki te były składowane pod centralą materiałową lub na zewnątrz pod wiatą. K. L. oraz R. G. upominali go, aby zrobił coś z tym przemiałem. Próbował go zbywać drogą oficjalną, ale niejednokrotnie dostawał reprimendę, że podnosi koszty. Po takiej rozmowie spotkał M. L. (1), który przywoził coś samochodem ciężarowym do pokrzywdzonej firmy. W rozmowie okazało się, że M. L. (1) był zainteresowany tym materiałem i w ten sposób nawiązali współpracę w zakresie odbioru tego materiału poza drogą oficjalną. Początkowo osobiście poprzez telefon komórkowy kontaktował się z M. L. (1), aby przyjechał on odebrać przemiał i puste opakowania. Ilości wywożonego materiału były różne od 350 kg do 3.700 kg. M. L. (1) sprzedawał go w kraju oraz za granicę. Rozliczał się z nim co około miesiąc i płacił mu 0,65 zł – 1 zł, za 1 kg przemiału. Z tej kwoty on zaś rozliczał się z pracownikiem centrali ładunkowej M. K. (1). W styczniu 2010 r. około dwóch razy transport ładował sam na samochód M. L. (1) przy użyciu wózka widłowego. Z uwagi na to, że czynność ta dezorganizowała mu czas pracy zapytał M. K. (1), czy nie chciałby dorobić do premii i on wyraził taką chęć. Ponadto dał mu telefon do M. L. (1) i kazał mu się kontaktować z M. L. (1) odnośnie terminów odbioru. Od tego czasu transporty umawiał M. K. (1), a on kontaktował się z M. L. (1) tylko odnośnie rozliczenia. Rozliczali się najczęściej na stacjach paliw w R., J. i L.. Średnio za każdy transport otrzymywał od L. kwoty 3.000 zł – 5.000 zł. M. K. (1) przekazywał zwykle 1/3 tego co dostał tj. 1.000 zł – 2.000 zł. Łącznie M. K. (1) otrzymał około 6.000 zł - 8.000 zł. M. K. (1) nie miał w zakresie swoich obowiązków pracowniczych ładowania samochodów. M. L. (1) zawsze wiedział, co było ładowane. Przemiał był wywożony tylko przez niego. W dokumentach Wz, wypisywanych przez dział logistyki, były wskazywane puste oktabiny, a w rzeczywistości znajdował się w nich przemiał. Wyrażał zgodę na wjazd samochodu M. L. (1) na teren zakładu, ale nie za każdym razem. Nikogo nie informował o ilości wywożonego materiału.

W wyjaśnieniach z dnia 01 lutego 2011 r. oskarżony R. H. potwierdził, iż wyłącznie M. L. (1) odbierał przemiał. Sprzedawał mu go przemiał w cenie od 0,65 zł do 1 zł za kg. Po sprzedaży przemiału M. L. (1) informował go, że ma dla niego pieniądze i wówczas dokonywał podziału sumy uzyskanej od M. L. (1). Mógł otrzymać od niego kwotę 20.000-25.000 zł. Podczas inwentaryzacji ujawnili niedobory, które mogły być wynikiem niedowagi. Za każdym razem odbywało się komisyjne ważenie wyrobów i nie spotkał się z tym, żeby były niedowagi. Przemiał powstawał z odpadów z wtryskarni, które były mielone. Mielenie odbywało się na wtryskarni. To co było mielone nie było ewidencjonowane w księgowości materiałowej. Załadunkiem przemiału, który zbywał zajmował się M. K. (1). Miał on za to płacone pieniądze jako dodatek do premii. Dostał on łącznie kwotę 6.000-8.000 zł. Pokrzywdzona firma nie miała umowy z firmą M. L. (1). Wyrażał zgodę na wjazd jego samochodu na teren pokrzywdzonej firmy. Nie informował nikogo w spółce o ilości wywożonego przemiału. Propozycja nabywania przemiału wyszła od M. L. (1).

W toku dalszych wyjaśnień R. H. podał, iż M. K. (1) płacił z prywatnych funduszy. Od M. L. (1) otrzymywał około 1.000 zł miesięcznie. M. L. (1) wywoził odpady w okresie od marca do września 2010 r. Cały czas odbierał M. L. (1) puste opakowania, a czasami zabierał przemiał. M. K. (1) wydał polecenie, że ma on zajmować się kontaktami z M. L. (1) i dbać o porządek. M. L. (1) przekazywał mu pieniądze poza zakładem. Tymi pieniędzmi dzielił się z M. K. (1) z tym, że przekazywał mu ich więcej.

Podczas konfrontacji z K. L., oskarżony R. H. wyjaśnił, iż nigdy nie informował przełożonych o wywożeniu przemiału z terenu pokrzywdzonej firmy bowiem nic takiego nie miało miejsca. Nie osiągnął żadnych korzyści majątkowych z tytułu sprzedaży kradzionego przemiału. M. L. (1) nie płacił mu żadnych pieniędzy, a on nie płacił żadnych pieniędzy M. K. (1). Przyznał się do kradzieży bowiem został przymuszony przez policjanta i prokuratora.

Podczas konfrontacji z M. K. (1) podał, że M. K. (1) ładował puste oktabiny. Dokumenty Wz zostały sporządzone przez niego i stanowiły one wydanie na zewnątrz pustych opakowań, które do dostawcy regranulatu, do S. miał zawieźć M. L. (1). Miał on dostarczyć z tej firmy do pokrzywdzonej firmy regranulat. Nie zlecał on transportu tych okatbin, tylko je oddawał. Za transport ten na pewno nie płaciła M. L. (1) pokrzywdzona firma. M. L. (1) płacił mu za kartony. Za uszkodzone oktabiny płacił mu jak za makulaturę, nie potrafił wskazać stawki. M. K. (1) płacił za załadowanie pustych oktabin na samochód M. L. (1), nie potrafił wskazać kwoty. Nikt w pokrzywdzonej firmie nie wiedział gdzie, kiedy i ile wyjeżdżało przemiału

przed audytem. Plac oczyszczał wtedy dział logistyki. Było to wywożone do magazynu zewnętrznego, gdzie nie było wagi. Firma nigdy nie sprzedawała przemiału.

Składając kolejne wyjaśnienia oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Również przed Sądem oskarżony R. H. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, w których nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Pozostałych zaś wyjaśnień nie podtrzymał. Wskazał, iż od 2008 r. do produkcji ze względów oszczędnościowych wykorzystywany był przemiał i regranulat – materiały gorszej jakości. Do produkcji wyrobów były używane te materiały w różnym składzie procentowym, co powodowało rozbieżności. Były błędy w księgowości materiałowej – błędne wagi wyrobów wpisane do systemu, błędne ilości i wagi materiałów dostarczanych do produkcji. Przyznał się wcześniej do popełnienia zarzucanego mu czynu pod presją policjanta i prokuratora. Nie składał skarg na ich działania.

Oskarżony M. K. (1) początkowo nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, po czym składając wyjaśnienia w dniu 30 maja 2011 r. przyznał się do jego popełnienia. Podtrzymał wyjaśnienia jakie złożył dnia 26 października 2010 r., w których podał, że pod koniec 2009 r. przyszedł do niego R. H. i poprosił o załadowanie opakowań z przemiałem plastikowym na samochód S., którym kierował M. L. (1). Po załadowaniu tych pojemników R. H. przyniósł mu 200 zł mówiąc, że jest to premia. Wtedy nie widział, że jest to proceder przestępczy, mimo że wiedział, iż opakowania nie były puste. Potem dwa-trzy razy w ciągu miesiąca ładował podobne transporty, zawsze na samochód M. L. (1). Początkowo R. H. sam informował M. L. (1) o terminach załadunku, a potem dał mu telefon do M. L. (1) i on informował M. L. (1), kiedy będzie w pracy i kiedy ma przyjechać po towar. Zdarzało się, że M. L. (1) sam do niego dzwonił i pytał, czy będzie towar. M. L. (1) przy załadunku wiedział, że był to towar, a nie puste opakowania. Rozliczenia odbywały się w ten sposób, że M. L. (1) rozliczał się z R. H., który za każdy wyjazd przekazywał mu około 300 zł. Potem rozliczał się z nim przekazując mu po 0,20 zł od wywiezionego kilograma przemiału. Łącznie zarobił na tym około 6.000-7.000 zł. Nie posiadał wiedzy ile zarobili R. H. i M. L. (1). Załadunku przemiału dokonywał na polecenie R. H.. Jeszcze zanim wszedł w „układ” z R. H. widział, jak on sam ładował na samochód M. L. (1) towar. Podał, że liczbę kursów, kiedy był wywożony przemiał można wyliczyć analizując dokumenty Wz wystawionych przez magazyniera. Jednorazowo było wywożone 800 kg – 1300 kg przemiału. Wiedziały o tym tylko trzy osoby. Nadto wyjaśnił, że oktabinę z przemiałem ładowane na samochód M. L. (1) były zastawiane pustymi oktabinami. Przemiał był zwożony pod wiatę, gdzie stały puste oktabinę i wsypywany do nich. Przygotowane do wywozu pełne oktabinę były składowane w miejscu przechowywania pustych oktabin. Ze swojego telefonu komórkowego wysyłał do oskarżonego M. L. (1) SMS-y, że jest na zmianie i że ma on przyjechać o określonej godzinie. Dwa – trzy razy zdarzyło się, że M. L. (1) nie zostały załadowane pełne oktabinę, bo nie było przemiału. Nie organizował tego proceduru. Jedyne do niego przystąpił. O tym, że bierze udział w kradzieży zorientował się, gdy R. H. zaproponował, że będzie mu płacił 0,20 zł za kilogram przemiału. Pełna oktabinę ważyła około 700 kg. Za dwie pełne oktabinę R. H. dawał mu około 200 zł, w zależności od wagi. Nie posiadał uprawnień do obsługi wózka widłowego. Ładował oktabinę z przemiałem na samochód M. L. (1) poza swoimi obowiązkami służbowymi, w ramach uzgodnień z R. H., który wszystkim kierował. Został zatrzymany 25 października 2010 r. i za transport z tego dnia został prawomocnie skazany. Wyjaśnił, że nie przyznał się wcześniej do popełnienia zarzucanego mu czynu bowiem bał się ponownego skazania, a także tego, że zostanie zobowiązany do naprawienia szkody, a tylko w części przyczynił się do jej powstania. Przemyślał jednakże wszystko i podał, że chce zakończyć tę sprawę, dlatego powiedział prawdę, jak było. Dodatkowo oskarżony wyjaśnił, iż R. H. złożył apelację w sprawie usiłowania kradzieży z dnia 25 października 2010 r. i dwa może trzy razy mówił mu, żeby się nie przyznawał w tej sprawie bowiem od tego zależy, czy on wygra sprawę. Wyraził wolę zakończenia postępowania w trybie dobrowolnego poddania się karze.

Podczas konfrontacji przeprowadzonej w dniu 11 czerwca 2011 r. z R. H., oskarżony M. K. (1) nie podtrzymał wcześniejszych wyjaśnień. Wyjaśnił, iż nie będzie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz poddawał się karze. Podał, że prawda jest taka, że ładował na samochód M. L. (1) puste oktabinę na polecenie R. H., który nie był jego bezpośrednim przełożonym. Otrzymywał od niego pieniądze poza listą płac. Dodatkowo płacił mu 200 zł miesięcznie przez cztery miesiące, ale nie wie za co. Telefonował do M. L. (1) jak nazbierali puste oktabinę oraz aby zapytać o zdrowie. Pod wiatę były wywożone puste i pełne oktabinę spod magazynu centralnego. Spod wiaty

raz załadował pełne oktabiny, ale za to został już skazany. Wcześniej zaś ładował same puste oktabiny. Przemiały były wywożone z terenu firmy na inny magazyn przed audytem i nie wie, czy wracały. Zgłaszał R. H., że pobrał pełne oktabiny z magazynu i po włączeniu wagi na wózku paletowym stwierdził, że zamiast tony jest 960 kg, a odjąć opakowanie i paletę to mogło być 940 kg towaru. Magazyn wejścia nie miał wagi i wózka widłowego, który mógłby ważyć przyjmowany materiał. Nikt nie sprawdzał wagi, bo nie miał jak. W toku dalszych wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym M. K. (1) wskazał, że nie uczestniczył w żadnych innych kradzieżach oprócz tej, za którą został już skazany.

Na rozprawie oskarżony M. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, w których nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie podtrzymał zaś wyjaśnień, w których się do tego czynu przyznał. Dodatkowo wyjaśnił, że w pokrzywdzonej firmie pracował do 25 października 2010 r. Przestał w niej pracować w związku z zatrzymaniem. Po zakończeniu pracy w tej firmie utrzymywał kontakty z R. H., który jest jego bliskim kolegą i pożyczał mu pieniądze. Zaprzeczył, aby uzgadniał z R. H. swoją linię obrony. Zaprzeczył także, aby ktokolwiek wpływał treść jego wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego w tej sprawie. Z M. L. (1) zaprzestał kontaktów po tym, jak został zwolniony przez Policję po zatrzymaniu.

Oskarżony M. L. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że wywoził tylko jeden raz przemiał, gdy został złapany. Podtrzymał wyjaśnienia złożone dnia 26 października 2010 r., w których podał, iż pomimo uzyskiwanej renty dorabiał w firmie syna M. L. (2). Użytkował samochód marki S.o numerze rejestracyjnym (...). **Okolo dwa lata wcześniej firma syna nawiązała współpracę z pokrzywdzoną firmą, która polegała na wywożeniu różnych przedmiotów do zmielenia w firmie (...) w Ś.. Na telefoniczne wezwania z pokrzywdzonej firmy wywoził opakowania, ostatnio kontaktował się z nim M. K. (1).** Po jego informacji wjeżdżał na teren zakładu mówiąc ochronie, że wjeżdża po opakowania zwrotne. M. K. (1) ładował mu opakowania stojące na placu, a on szedł do magazyniera po dokument Wz, którego jeden egzemplarz pozostawiał na bramie, a drugi przekazywał kierowcy samochodu, do którego z jego samochodu towar był przeładowywany. Opakowań było zwykle od 7 do 10. Z zakładu wyjeżdżał bez żadnego zlecenia komu i gdzie ma przekazać opakowania. Zawsze po wyjeździe z pokrzywdzonej firmy miał czekać na informację telefoniczną od nieznanych mu kierowców samochodów ciężarowych, którzy następnie przeładowywali od niego wywożone z pokrzywdzonej firmy opakowania. Tak zachowywać się kazał mu R. H. lub M. K. (1). Kilka razy przeładowania dokonywano na ul. (...), na parkingu w R.i na stacji paliw w M.. Łącznie takich kursów wykonał nie więcej niż 10. Kierowcy samochodów, które podjeżdżały do niego przeładowywały opakowania ręcznie oraz przy użyciu wózka do transportu palet. Za taką usługę otrzymywał od kierowcy przyjmującego towar 100-150 zł. Przeładowywane opakowania czasem były zakryte. Nie zaglądał do ich wnętrza.

Dodatkowo wskazał, iż sprzedawał różne tworzywa sztuczne D. G., na które nie posiadał dokumentów ich nabycia, a które nabył przez Internet. Wyjaśnił, że jego syn posiadał zezwolenie na handel tworzywami sztucznymi. On zaś sporządzał faktury VAT, które znajdują się w aktach sprawy na k. 180-181. Od 2008 r. jego syn faktycznie nie prowadził zarejestrowanej na siebie działalności – (...). W ramach tej firmy działał on i wszystkie dokumenty z lat 2009-2010 dotyczą jego przedsięwzięć. Wśród zabezpieczonych dokumentów znajduje się faktura z dnia 07 kwietnia 2010 r. dotycząca sprzedaży na rzecz A. K. na kwotę 1.040,00 EURO. Należność z tej faktury A. K. przelał na konto jego syna.

Podczas konfrontacji z A. K. oskarżony wyjaśnił, że miał z nim kilkakrotnie kontakt podczas współpracy handlowej polegającej na sprzedaży tworzyw sztucznych. A. K. kupował od niego tworzywa sztuczne zawsze w postaci przemiału.

W toku kolejnych wyjaśnień oskarżony zaprzeczył, aby przekazywał jakiegokolwiek pieniądze R. H.. A. K. wydawał faktury transportowe, bo on tak chciał, ale w rzeczywistości były to należności za przemiał.

W następnych wyjaśnieniach wskazał, że znajdujące się w aktach sprawy faktury na towar ujmują towar legalnie nabyty, który na pewno nie pochodził z pokrzywdzonej firmy.

W wyjaśnieniach z dnia 11 czerwca 2012 r. oskarżony wskazał natomiast, iż **z pustymi oktabinami nie jeździł do S.** Brał te opakowania z pokrzywdzonej firmy za darmo. Nie miał z nią umowy na transport towarów. Samochód nie był ważony przy wjeździe na teren pokrzywdzonej firmy ani przy wyjeździe. Zawsze wywoził puste opakowania. A. K. i D. G. sprzedawał przemiał zakupiony na terenie kraju, który często przepakowywał w oktabiny z pokrzywdzonej firmy. G. nie wystawił faktury bo sobie tego nie życzył. Towar w kraju kupował przez Internet bez faktury.

Przed Sądem oskarżony M. L. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że do pokrzywdzonej firmy przyjeżdżał po puste oktabiny. Nie uczestniczył w ich ładowaniu. Kiedy były załadowane szedł po dokument Wz, który wypisywał mu pracownik magazynu. Podpisywał się pod nim i podjeżdżał samochodem pod bramę, gdzie kontroli dokonywał strażnik, który zaglądał do kabiny i na skrzynię ładunkową. Oktabiny zaczął wywozić w marcu - na początku kwietnia 2010 r. Wcześniej przyjeżdżał do pokrzywdzonej firmy po towar dla innej firmy. Nie stwierdził, aby w oktabinach wywoził przemiał. Sam doniósł faktury na sprzedaż przemiału oraz wskazał odbiorców tego przemiału i powiedział, że tym odbiorcom sprzedawał przemiał z pokrzywdzonej firmy. W toku rozprawy składając kolejne wyjaśnienia podał, że dane A. K. i D. G. wskazał jako pierwsze, które mu przysły do głowy. Zaraz potem wyjaśnił zaś, że o jego kontaktach z kontrahentami nie wie nikt oprócz niego. W części dotyczącej swoich kontrahentów wyjaśnienia złożył sam od siebie. Żadnego wpływu na treść tych wyjaśnień nie miały wyjaśnienia oskarżonych R. H. i M. K. (1).

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego M. L. (1) w zakresie w jakim wskazywał on, iż jeździł w firmie (...) z siedzibą przy ul. (...) w J. należącej do jego syna M. L. (2) samochodem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) oraz iż wszystkie dokumenty dotyczące działalności tej firmy z lat 2009-2010 dotyczą jego przedsięwzięć. Brak było bowiem w przedmiotowej sprawie jakichkolwiek dowodów, które podważałyby wiarygodność oskarżonego M. L. (1) w tym zakresie. Okoliczność, że oskarżony M. L. (1) przyjeżdżał na teren pokrzywdzonej firmy tym samochodem wynika z zeznań świadków G. M. który zajmował się kontrolą samochodów opuszczających teren pokrzywdzonej firmy, K. M., D. M., T. W. i G. S. (1).

W przedmiotowej sprawie brak było bezpośrednich świadków kradzieży dokonywanej przez oskarżonych R. H., M. K. (1) i M. L. (1) w okresie objętym zarzutem. Oskarżeni bowiem zostali zatrzymani w dniu 25 października 2010 r. w związku z usiłowaniem kradzieży tzw. przemiału na szkodę firmy (...) spółka z o.o. w R., za co zostali prawomocnie skazani - M. L. (1) i M. K. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 06 lipca 2011 r. w sprawie sygn. akt II K 808/11 zaś oskarżony R. H. wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 06 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt II K 266/11 utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 08 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt VI Ka 281/12. Okoliczności czynu będącego przedmiotem niniejszej sprawy przed organami ścigania ujawnili sami oskarżeni. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) nikt poza oskarżonymi nie posiadał wiedzy o dokonywaniu przez nich kradzieży tzw. przemiału na szkodę firmy (...) spółka z o.o. w R. w okresie objętym zarzutem.

Przesłuchani w przedmiotowej sprawie świadkowie G. M., K. M., D. M., T. W., A. S., J. O., P. W., G. S. (1), R. G. i K. L. jak wynika z ich zeznań posiadali jedynie wiedzę o dokonaniu przez oskarżonych tego właśnie czynu. Nie posiadali natomiast żadnej wiedzy o okolicznościach czynu zarzucanego oskarżonym w przedmiotowej sprawie. W czynnościach związanych z interwencją w pokrzywdzonej firmie dotyczącą usiłowania dokonania przez oskarżonych kradzieży w dniu 25 października 2010 r. brali udział funkcjonariusze Policji R. N., G. S. (2) i S. O.. Złożone przez nich zeznania nie dotyczyły okoliczności związanych z zarzutem stawianym oskarżonym w przedmiotowej sprawie.

Uwadze Sądu nie uszło, że wyjaśnienia oskarżonych w przedmiotowej sprawie nie były konsekwentne. Oskarżeni bowiem zmieniali treść swoich wyjaśnień dopasowując je do wyjaśnień jakie złożyli pozostali oskarżeni oraz do gromadzonego w sprawie materiału dowodowego tak, iż ostatecznie wyjaśnienia te były nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Wiarygodność wyjaśnień jakie w niniejszej sprawie złożył każdy z oskarżonych zatem Sąd weryfikował poprzez treść wyjaśnień pozostałych oskarżonych w zakresie, w jakim przydał im walor wiarygodności oraz przez wszystkie dostępne dowody.

Oskarżony R. H., mimo że nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, to jednocześnie podtrzymał wyjaśnienia jakie złożył w dniach 26 i 27 października 2010 r., w których opisał cały przestępczy proceder, rolę w nim

oskarżonych M. L. (1) i M. K. (1), wskazał miejsca, gdzie oskarżony M. L. (1) przekazywał mu pieniądze za sprzedany tzw. przemiał oraz podał, że następnie część tych pieniędzy przekazywał oskarżonemu M. K. (1). W toku składanych wyjaśnień potwierdzał też, iż tzw. przemiał z pokrzywdzonej firmy wywoził tylko oskarżony M. L. (1). Wskazywał na kwoty pieniędzy, jakie ze sprzedaży przemiału uzyskał on oraz jakie przekazał M. K. (1).

Oskarżony M. K. (1) natomiast w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. W złożonych wyjaśnieniach w sposób zbieżny z tym, co wyjaśnił oskarżony R. H. opisał swoją rolę w przestępczym procederze kradzieży tzw. przemiału, jak również rolę oskarżonego M. L. (1). Wskazał na możliwość ustalenia liczby kursów, kiedy wywożony był tzw. przemiał poprzez wystawiane dokumenty Wz. W sposób zbieżny z wyjaśnieniami R. H. opisał także sposób rozliczeń pomiędzy oskarżonymi za sprzedawany przemiał.

Oskarżony M. L. (1), mimo że nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, w złożonych wyjaśnieniach wskazał osoby, którym sprzedawał tzw. przemiał, przedłożył faktury VAT dokumentujące te transakcje. Wskazał, że A. K. i D. G. sprzedawał towar pochodzący z pokrzywdzonej firmy.

Nie ulega wątpliwości Sądu w przedmiotowej sprawie, że oskarżeni kontaktowali się ze sobą w toku postępowania i uzgadniali treść wyjaśnień jakie będą składać w przedmiotowej sprawie. Okoliczność kontaktowania się oskarżonych wynika wprost z wyjaśnień jakie w dniu 30 maja 2012 r. złożył oskarżony M. K. (1). Wskazał on bowiem, iż z R. H. i M. L. (1) kontaktują się telefonicznie. R. H. dwa, trzy razy mówił mu, aby się nie przyznawał, bo od tego zależy, czy on wygra sprawę. Po złożeniu tych wyjaśnień, oskarżony M. K. (1) w kolejnych wyjaśnieniach już nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, mimo że wcześniej deklarował chęć dobrowolnego poddania się karze. Niewątpliwie, gdyby wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1), w których przyznawał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu i opisywał mechanizm popełnienia tego czynu, w tym rolę w jego popełnieniu każdego z oskarżonych, nie polegały na prawdzie, nie wyraziłby on chęci poddania się dobrowolnie karze za ten czyn. Gdyby nie brał on udziału w przestępczym procederze kradzieży tzw. przemiału wspólnie z R. H. i M. L. (1), nie złożyłby wyjaśnień opisujących okoliczności, w jakich doszło do jego popełnienia, spójnie z tym, co wyjaśniał R. H.. Z wyjaśnień M. K. (1) wynika, że o kradzieży tzw. przemiału z pokrzywdzonej firmy wiedziały jedynie trzy osoby - on oraz oskarżeni R. H. i M. L. (1).

Walor wiarygodności wyjaśnieniom każdego z oskarżonych jak zostało to już wskazane powyżej przydał Sąd jedynie w zakresie w jakim wyjaśnienia te korespondowały z wyjaśnieniami jakie złożyli w sprawie pozostali oskarżeni. W pozostałym zakresie Sąd wyjaśnienia oskarżonych ocenił jako linię ich obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucany im akt oskarżenia czynu.

Nie polegają na prawdzie wyjaśnienia oskarżonego R. H. w zakresie w jakim wskazywał on, że na polecenie swoich przełożonych K. L. i R. G. miał robić porządek na placu, jak również że K. L. nie chciał ujawniać zbyt dużych odpadów i naruszania norm technologicznych i z tego względu usuwał odpady poza ewidencją księgową. Wyjaśnienia te stoją bowiem w oczywistej sprzeczności z zeznaniami wiarygodnych świadków K. L. i R. G.. W złożonych zeznaniach wskazani świadkowie kategorycznie zaprzeczyli, aby kiedykolwiek wydawali oskarżonemu polecenie wywożenia poza teren pokrzywdzonej firmy tzw. przemiału. K. L. jednoznacznie zaś stwierdził, że nikt nie miał prawa zbywać materiału stanowiącego własność pokrzywdzonej firmy. Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego R. H. w tym zakresie nie można pominąć faktu, że podczas konfrontacji ze świadkiem K. L. podał on, że nigdy nie informował przełożonych o wywożeniu tzw. przemiału bowiem nic takiego nie miało miejsca. Gdyby R. H. miał faktycznie zgodę K. L. na wywożenie się z placu tzw. przemiału to podczas konfrontacji z nim powołałby się na tę okoliczność. Ponadto, jak wynika z wyjaśnień samego R. H. materiał zastępczy tzw. przemiał wykorzystywany był w pokrzywdzonej firmie do produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych. Nielogicznym zatem jest, aby w tej sytuacji przełożeni oskarżonego wydali mu polecenie porządkowania placu poprzez wywożenie się poza jakąkolwiek ewidencją tego materiału z terenu pokrzywdzonej firmy. Z zeznań świadka G. S. (1) wynika, iż pokrzywdzona firma sprzedawała tzw. przemiał w cenie 1,40 zł - 1,80 zł za kilogram. Okoliczność ta również wskazuje na nieprawdziwość wyjaśnień oskarżonego R. H. w zakresie posiadania przez niego zgody przełożonych na porządkowanie placu poprzez wywożenie tzw. przemiału. Skoro bowiem (...) spółka z o.o. w R. sprzedawała tzw. przemiał, to niewątpliwie przełożeni oskarżonego nie mogli być zainteresowani porządkowaniem placu przez R. H. poprzez zorganizowanie przez niego wywozu tego materiału

poza ewidencją, skoro pokrzywdzona firma sama mogła uzyskiwać przychody z jego sprzedaży. Nadto gdyby R. H. został zobowiązany do porządkowania placu poprzez wywóz przemiału poza teren firmy, M. K. (1) nie twierdziłby w toku postępowania, że o wywożeniu tzw. przemiału wiedziały jedynie trzy osoby. W takiej sytuacji nie byłoby powodów, aby okoliczność tę ukrywać przed innymi pracownikami oraz wypisywać na tę okoliczność dokumenty Wz wskazujące, że wywożone są puste opakowania. Jak podała świadek G. S. (1) wszystkie materiały niezależnie od ich kategorii i przydatności podlegają ewidencji w systemie magazynowym, mają one bowiem swoją wartość. Ich rozchód podlega także ewidencjonowaniu poprzez dokumenty księgowe. Nawet w przypadku odpadów sporządzana jest karta przekazania odpadów. Przemiał zatem także winien być ewidencjonowany. Jego ilości do ewidencji winien był podawać R. H. bowiem to w kierowanym przez niego dziale powstawał przemiał. Niejednokrotnie R. H., mimo że był kierownikiem i nie należało to do jego obowiązków, sam dokonywał mielenia wtryskanych części. Robił to po to, aby przygotować tzw. przemiał do wywiezienia przez M. L. (1).

Z zeznań świadków K. L., G. S. (1), J. K., K. M., T. W., M. K. (2), P. W., M. C. wynika, że w okresie objętym zarzutem występowały braki materiałowe. J. K. została zatrudniona na stanowisko kontrolera materiałowego celem ustalenia przyczyn rozbieżności. Od jej zatrudnienia w miesiącu sierpniu 2009 r. do października 2010 r., jak zeznała, były przeprowadzane inwentaryzacje w trakcie których próbowano ustalić, na jakim etapie procesu technologicznego powstają niedobory. Okoliczność przeprowadzania inwentaryzacji oraz występujących różnic znajduje potwierdzenie w protokołach weryfikacji różnic inwentaryzacyjnych. W czasie tych inwentaryzacji porównywano stan fizycznie spisany ze stanem systemowym. Jeżeli stwierdzono błędy w systemie były one na bieżąco poprawiane, tak iż w kolejnych inwentaryzacjach nie mogły się one powtarzać. W tych inwentaryzacjach brał udział oskarżony R. H.. Nigdy w toku dokonywanych sprawdzeń oskarżony nie poinformował pozostałych osób przeprowadzających inwentaryzacje, że otrzymał on od K. L. i R. G. polecenie zrobienia porządku na placu i w związku z tym poza ewidencją wywożony był z terenu pokrzywdzonej firmy tzw. przemiał. Ta okoliczność także wskazuje na nieprawdziwość wyjaśnień oskarżonego R. H. w zakresie otrzymania polecenia służbowego zrobienia porządku na placu poprzez wywożenie tzw. przemiału. Gdyby faktycznie oskarżony R. H. takie polecenie otrzymał, już podczas pierwszej inwentaryzacji powołałby się na tę okoliczność. Nie miałby bowiem jakiegokolwiek powodu, aby tego rodzaju polecenie, o ile faktycznie byłoby mu wydane, zachowywać w tajemnicy. Ani R. G. ani K. L. nie czerpali bowiem żadnych korzyści z faktu wywożenia z pokrzywdzonej firmy tzw. przemiału. Poza tym na okoliczność usunięcia z placu firmy tzw. przemiału sporządzałyby dokumenty, skoro jak podała świadek G. S. (1), materiały niezależnie od ich kategorii i przydatności podlegają ewidencji w systemie magazynowym. Z zeznań świadka J. K. wynika zaś, że oskarżony R. H. podczas spotkań, na których starano się wyjaśnić braki stwierdzone podczas inwentaryzacji cały czas twierdził, że wynikają one z błędów w systemie.

Sąd odmówił też wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. H. w zakresie w jakim wskazywał on, że w pokrzywdzonej firmie prowadzona była tzw. podwójna księgowość. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie stoją bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadków K. M., M. K. (2) i G. S. (1). Z zeznań tych świadków wynika, że prowadzona była jedna księgowość obejmująca wszystkie materiały służące do produkcji. Ruchy poszczególnych pozycji, w tym do magazynu zewnętrznego, były dokumentowane. Nie było zatem możliwości, aby z tego powodu mogły występować braki materiałowe. G. S. (1) wskazała, że księgi w pokrzywdzonej firmie były prowadzone rzetelnie, co potwierdzają wyniki audytów zewnętrznych.

Za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) w zakresie, w jakim twierdził on, iż na początku, gdy na polecenie R. H. ładował na samochód oskarżonego M. L. (1) puste opakowania oraz oktaby wypełnione tzw. przemiałem nie wiedział, że bierze udział w przestępczym procederze. W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) w tym zakresie zmierzały jedynie do umniejszenia jego odpowiedzialności. Z jego wyjaśnień wynika bowiem, że oskarżony nie był jego bezpośrednim przełożonym oraz że nie posiadał on uprawnień do obsługi wózka widłowego. Nie mógł mu zatem R. H. wydać służbowego polecenia ładowania opakowań. Z wyjaśnień oskarżonego R. H. wynika natomiast, iż zanim M. K. (1) zaczął ładować opakowania, w tym te wypełnione tzw. przemiałem, na samochód M. L. (1), przeprowadził on z nim rozmowę, podczas której pytał go, czy chciałby sobie dorobić do premii, a on wyraził taką chęć. Skoro M. K. (1), mimo że nie posiadał uprawnień do obsługi wózka widłowego wyraził zgodę na ładowanie na samochód oskarżonego M. L. (1) nie tylko pustych opakowań, ale także wypełnionych tzw. przemiałem w zamian

za zapłatę, którą otrzymywał poza listą płac - bezpośrednio od R. H. oczywistym jest, że od samego początku miał świadomość tego, iż bierze udział w kradzieży.

Nie polegają na prawdzie także wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) w zakresie tego, że ładował on na samochód M. L. (1) jedynie puste oktabiny. Są one bowiem sprzeczne z tym, co sam wcześniej wyjaśniał twierdząc, że ładował na ten samochód także oktabiny wymienione tzw. przemiałem, a liczbę kursów, kiedy był wywożony tzw. przemiał można wyliczyć na podstawie dokumentów Wz wystawianych przez magazyniera, ale także z wyjaśnieniami oskarżonego R. H. w zakresie w jakim Sąd przydał im walor wiarygodności, w których wskazywał on, że M. K. (1) ładował także oktabinę wypełnioną tzw. przemiałem. Obsługując wózek widłowy oskarżony M. K. (1) rozróżniał, czy ładuje wypełnianą tzw. przemiałem, ważącą około 700 kg oktabinę, czy też pustą. Podnosząc taki ciężar wózek widłowy zachowuje się inaczej niż podnosząc pustą oktabinę, nawet ustawioną na palecie. Wynika to jednoznacznie z zeznań świadków K. M. i P. W.. W dniu 25 października 2010 r., po ujawnieniu, że M. L. (1) próbował wywieźć z terenu pokrzywdzonej firmy oktabiny wypełnione przemiałem zarządzono przeprowadzenie eksperymentu na okoliczność, czy operator wózka widłowego odczuwa różnicę ładując na samochód pustą oktabinę i pełną. Operator nie posiadający wiedzy, które oktabiny są pełne, a które puste wyczuł podczas ładowania pełne oktabiny. Puste opakowanie wraz z paletą, jak wynika z wyjaśnień oskarżonego M. K. (1), ważyło około 20 kg. Z zeznań świadka P. W. wynika zaś, iż po załadowaniu w dniu 25 października 2010 r. na samochód M. L. (1) pełnej oktabiny, było to widoczne bowiem samochód ten, jak opisał to świadek ugiął się. Świadek załadunek tego samochodu w tym dniu, jak zeznał oglądał na nagraniu z monitoringu, po tym jak D. M. poinformował go, że M. L. (1) może wywieźć pełne oktabiny.

Za niewiarygodne Sąd uznał też wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1), w których twierdził on, że zgłaszał oskarżonemu R. H. niedobory w wadze pełnych oktabin, które pobrał on z magazynu, a które powinny ważyć 1 tonę, a ważyły 960-940 kg. Oceniając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie Sąd zauważył, iż tego rodzaju twierdzenia pojawiły się w wyjaśnieniach oskarżonego dopiero po tym jak przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, a następnie te wyjaśnienia odwołał. Dokonując oceny tychże wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) Sąd miał także na uwadze zeznania świadków J. O. i M. Ż. – zatrudnionych jako kierownicy zmiany, którzy służbowo podlegali oskarżonemu R. H.. Z ich zeznań wynika, że nikt nigdy, w tym M. K. (1), nie zgłaszał niezgodności ilościowych pobranego materiału z magazynu. Gdyby faktycznie M. K. (1) takie niezgodności zgłosił R. H., to niewątpliwie poinformowałby R. H. o tym podlegających mu kierowników zmiany, aby kontrolowali oni ilości pobieranego z magazynu materiału. Na tę okoliczność R. H. sporządziłby także dokument, który posłużyłby do naniesienia zmian w systemie.

Nie polegają na prawdzie również wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) w zakresie w jakim wskazywał on na łączną kwotę pieniędzy, jaką otrzymał od R. H. w związku z dokonaną kradzieżą. Uwadze Sądu nie uszło, że wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) w tym zakresie nie były konsekwentne. Raz wskazywał on bowiem, że R. H. przekazał mu kwotę 6.000 zł -7.000 zł, że płacił mu 0,20 zł za kilogram wywiezionego tzw. przemiału oraz że za dwie pełne oktabiny płacił mu około 300 zł, po czym podawał on, że dodatkowo płacił mu przez cztery miesiące po 200 zł, ale nie wie za co. Wreszcie oskarżony M. K. (1) wskazywał, że jednorazowo wywożone było 800-1.300 kg tzw. przemiału. R. H. zaś wskazał, że za każdy transport przekazywał oskarżonemu M. K. (1) zwykle 1/3 tego, co dostał od M. L. (1) tj. kwotę 1.000-2.000 zł oraz że łącznie mógł mu on przekazać około 6.000 zł – 8.000 zł. O tym jak wyglądały rozliczenia pomiędzy oskarżonymi wiedzę posiadają jedynie oskarżeni. Nie ujawnili oni faktycznych rozliczeń pomiędzy nimi w toku postępowania w przedmiotowej sprawie. Kwoty uzyskane przez każdego z oskarżonych na pewno były innej wysokości niż podawane w toku postępowania. Działania matematyczne przeprowadzone w oparciu o dane podawane przez oskarżonych wskazują, że M. K. (1) od R. H. musiał otrzymać inną kwotę niż podawana, czy to w jego wyjaśnieniach, czy to w wyjaśnieniach R. H.. M. L. (1) sprzedał łącznie G. G. (1) i A. K. 57.386 kg tzw. przemiału za co uzyskał kwotę 110.497,86 zł. Zatem skoro za każdy kilogram wywiezionego przemiału M. K. (1) miał otrzymywać od R. H. 0,20 zł to otrzymał kwotę 11.477, 20 zł, a nie kwotę 6.000 - 7.000 zł, czy też podawaną przez R. H. kwotę 6.000 - 8.000 zł. Jeśli zaś R. H. przekazywał M. K. (3) 1.000 – 2.000 zł za transport to również kwota ta była wyższa niż podawane w ich wyjaśnieniach. Skoro zaś, jak podał R. H., oskarżony M. L. (1) miał mu płacić za 1 kg wywiezionego przemiału kwotę od 0,65 zł do 1 zł, to uzyskał on od M. L. (1) przyjmując nawet za każdy kilogram 0,65 zł kwotę 37.300,90 zł (57.386 kg x 0,65 zł). Jeśli zaś dostawał, jak twierdził później 3.000-5.000 zł za jeden transport to mnożąc przez liczbę transportów wynikającą

z dokumentów Wz, kwota musiała być wyższa. Z całą pewnością od oskarżonego M. L. (1) więc R. H. otrzymał więcej pieniędzy niż podawane przez niego 20.000-25.000 zł.

Nie polegają na prawdzie wyjaśnienia oskarżonego M. L. (1) w zakresie w jakim twierdził on, że nie posiadał wiedzy, iż na jego samochód były ładowane także oktabiny wypełnione przemiałem. Stoją one bowiem w sprzeczności uznanymi przez Sąd za wiarygodne wyjaśnieniami oskarżonego R. H. w zakresie w jakim wskazał on, że M. L. (1) zawsze wiedział co było ładowane oraz że przemiał był wywożony tylko przez niego. Z uznanych za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) również wynika, iż oktabiny z tzw. przemiałem ładował on na samochód oskarżonego M. L. (1) oraz że za każdym razem, gdy ładowane były pełne oktabiny M. L. (1) o tym wiedział. Gdyby oskarżony M. L. (1) wywoził z pokrzywdzonej firmy jedynie puste opakowania, to nie przekazywałby oskarżonemu R. H. kwot, na jakie wskazywał on w złożonych wyjaśnieniach.

Za niewiarygodne Sąd uznał także wyjaśnienia oskarżonego M. L. (1) w zakresie w jakim wskazywał on, że firma jego syna nawiązała współpracę z pokrzywdzoną firmą, która polegała na wywożeniu różnych przedmiotów do mielenia w firmie (...) w Ś.. Gdyby faktycznie tak było na dokumentach Wz wystawianych na transporty realizowane przez M. L. (1) nie byłyby wpisywane puste opakowania. Ponadto nie byłoby potrzeby dokonywania przeładunku na inne samochody, po opuszczeniu placu pokrzywdzonej firmy. Brak jest jakiegokolwiek racjonalnego wytłumaczenia z jakiego powodu, gdyby faktycznie firma syna oskarżonego M. L. (1) współpracowała z pokrzywdzoną firmą, wywożone z pokrzywdzonej firmy przedmioty miałyby być przeładowywane na samochody innych kierowców i to w okolicznościach podawanych przez M. L. (1) – po wyjeździe z pokrzywdzonej firmy miał czekać na telefoniczną informację od nieznanym mu kierowców samochodów ciężarowych, którzy następnie przeładowywali na swoje samochody wywiezione z pokrzywdzonej firmy opakowania, na ul. (...), stacji paliw w M., na parkingu w R. i przekazywali mu za to pieniądze. Brak jest też racjonalnego wytłumaczenia dlaczego od tych kierowców oskarżony M. L. (1) miałby otrzymywać pieniądze w kwotach 100-150 zł. W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony M. L. (1) nie twierdziłby też, że z pokrzywdzoną firmą nie miał umowy na transport towarów. Gdyby taka umowa faktycznie została zawarta jej egzemplarz M. L. (1) przedstawiłby w toku postępowania w przedmiotowej sprawie. Na teren pokrzywdzonej firmy wyjeżdżałby powołując się na tę umowę nie zaś czekałby aż zgodę na jego wjazd wyrazi R. H.. Z zeznań świadka G. S. (1) – dyrektora ds. administracyjno - handlowych jednoznacznie wynika, iż M. L. (1) nie był kooperantem pokrzywdzonej firmy. Nie posiadał zatem M. L. (1) żadnej umowy o współpracy transportowej z pokrzywdzoną firmą. Nie mógł zatem wywozić czegokolwiek w sposób legalny z tej firmy, w tym przedmiotów do mielenia w firmie (...) w Ś..

Za niewiarygodne uznał Sąd także wyjaśnienia oskarżonego M. L. (1) w zakresie w jakim wskazywał on, że A. K. i D. G. sprzedawał on tzw. przemiał pochodzący z legalnych źródeł, który kupował przez internet. Dokonując oceny tychże wyjaśnień nie można bowiem tracić z pola widzenia, że to sam oskarżony początkowo wskazał te właśnie osoby jako nabywców kradzionego z pokrzywdzonej firmy tzw. przemiału. Wprawdzie w późniejszym czasie M. L. (1) wycofał się z tych twierdzeń wskazując, iż sprzedawał im legalnie nabyty towar. Nie potrafił jednakże podać osób, czy firm od których legalnie nabył przemiał. Nie przedłożył także żadnych dokumentów dokumentujących jego nabycie – dowodów zakupu, dowodów dostarczenia mu tego towaru, dokumentów związanych z zapłatą. Transakcje internetowe nie są transakcjami anonimowymi. Firmy prowadzące sprzedaż internetową dokumentują tę sprzedaż. Nabywca otrzymuje dokumenty potwierdzające transakcję. Podobnie jest także w sytuacji, kiedy kontakt w związku z transakcją nawiązywany jest przez Internet. Sprzedawca ma obowiązek wystawić nabywcy dokument potwierdzający sprzedaż. Gdyby oskarżony M. L. (1) nabywał tzw. przemiał legalnie potrafiłby wskazać o ile nie posiadał dokumentów choćby dane osób od których go nabył. Powinien on jednakże dysponować dowodami zakupu przemiału skoro firma (...) wystawiała na część sprzedanego przemiału A. K. faktury VAT. Gdyby oskarżony M. L. (1) nabył legalnie przemiał niewątpliwie wystawiłby fakturę VAT D. G. na dokonane przez niego zakupy. Z zeznań D. G. wynika zaś, że oskarżony M. L. (1) obiecywał mu, że wystawi zbiorczą fakturę na przemiał, który od niego zakupił, po czym zerwał z nim kontakt, nie odbierał od niego telefonów i ostatecznie faktury tej mu nie wystawił. Gdyby oskarżony M. L. (1) nabywał z legalnych źródeł przemiał, który sprzedał A. K. dla jego firmy wystawiłby faktury VAT na całą sprzedaż jakiej dokonał, a nie wystawiałby faktury na transport, w sytuacji, gdy nigdy nic nie przewoził dla firmy A. K.. Z zeznań świadka A. K. wynika, iż przemiał od oskarżonego M. L. (1) do jego firmy w Niemczech przewożony był zawsze przez firmy spedycyjne. Od

oskarżonego M. L. (1) towar do firmy A. K. transportowali kierowcy R. Ł. skierowany tam przez firmę spedycyjną, w której zatrudniony był świadek L. K. oraz A. A., M. P. (1) i M. J.. Na dokumentach CMR wystawionych w związku z przewozem wskazane są inne daty niż na fakturach VAT wystawionych przez firmę (...). Transporty były bowiem realizowane w innych dniach niż były wystawiane faktury. A. K. za dostarczany mu towar musiał płacić M. L. (1) z góry. Wystawione przez firmę (...) faktury VAT na przewóz są fakturami fikcyjnymi, nie potwierdzają one bowiem faktycznie zaistniałych zdarzeń gospodarczych. Stanowiły one podstawę do dokonania przez A. K. przelewów na dostarczany mu tzw. przemiał. Na ich podstawie A. K. dokonał przelewu na konto M. L. (2) oraz dokonywał przelewów na konto założone w niemieckim banku w G. przez M. L. (1). Nie kwestionował A. K. wysokości kwot wskazanych w fakturach, poza ostatnią fakturą, gdzie nie została mu dostarczona zgodna z nią ilość przemiału. Sam oskarżony M. L. (1) w toku postępowania przyznał, że A. K. wydawał faktury transportowe, bo on tak chciał, ale w rzeczywistości były to należności za tzw. przemiał. A. K. w złożonych zeznaniach jednoznacznie podał, że zawsze od M. L. (1) kupował przemiał PC/ABS, którego źródła pochodzenia nie znał. Ostatnia dostawa miała miejsce 09 listopada 2010 r. i wtedy M. L. (1) poinformował go, że skończyło się jego dojeżdżanie do źródła przemiału.

Sąd zauważył, że świadek A. K. nie rozpoznał wśród okazywanych mu próbek granulatu i przemiału zabezpieczonych z pokrzywdzonej firmy. Z jego zeznań wynika, że próbki tzw. przemiału były zabrudzone źle odpylone i w takim stanie on przemiału nie kupował. Próbki te zostały pobrane w późniejszym czasie niż miał miejsce czyn będący przedmiotem tej sprawy. Skoro R. H. sam zajmował się uzyskiwaniem przemiału to niewątpliwie dbał on o to by był on czysty i jak najlepszej jakości. Świadek D. G. zaś wskazała, że od oskarżonego M. L. (1) kupował przemiał jak i plastik w kawałkach. Wśród okazanych mu próbek nie rozpoznał przemiału, który nabywał od oskarżonego. Do tychże zeznań D. G. podejść należało z ostrożnością. D. G. bowiem niewątpliwie zdawał sobie sprawę z tego, iż jeżeli ujawni, że kupował przemiał pochodzący z pokrzywdzonej firmy, może narazić się na odpowiedzialność za paserstwo choćby nieumyślne. Gdyby M. L. (1) nie sprzedawał mu kradzionego tzw. przemiału nie wskazywałby go jako jego nabywcy.

Sąd nie ustalił, aby pomiędzy oskarżonymi R. H. i M. K. (3) a oskarżonym M. L. (1) istniał jakikolwiek konflikt. Ani R. H. ani też M. K. (3) nie mieli żadnych powodów, aby pomawiać oskarżonego M. L. (1) w przedmiotowej sprawie. Nie można także tracić z pola widzenia, dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. L. (1), że gdy dnia 25 października 2010 r. został on zatrzymany, a na jego samochodzie ujawniono pomiędzy pustymi oktabinami, także oktabiny wypełnione przemiałem. Za ten czyn oskarżony poddał się dobrowolnie karze. W tym dniu zatem miał niewątpliwie wiedzę, że wywozi tzw. przemiał skoro nie kwestionował swojej winy. Oskarżeni R. H. i M. K. (1) zaś wskazywali, że wywożenie przez M. L. (1) tzw. przemiału w oktabinach poza teren pokrzywdzonej firmy to nie była sytuacja jednorazowa, ale takie sytuacje miały miejsce także w przeszłości.

Brak było w przedmiotowej sprawie dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie, iż oskarżeni dokonali kradzieży materiałów w ilościach wskazanych jako niedobory w protokołach inwentaryzacyjnych. Z zeznań świadka J. K. wynika, iż niedobory istniały przed jej zatrudnieniem w sierpniu 2009 r. Została ona zatrudniona celem wyjaśnienia przyczyn tychże niedoborów. Z jej zeznań wynika też, iż podczas przeprowadzanych inwentaryzacji ujawnione zostały nie tylko niedobory, ale także nadwyżki, które brały się ze stosowania w procesie technologicznym, dostępnych na terenie firmy, zamienników niezgodnych z systemem, na co zgodę wyrażał R. H., jako kierownik wtryskarni. Z zeznań świadka J. K. wynika także, iż zdarzały się błędy w systemie, które były ujawniane podczas inwentaryzacji, a które były na bieżąco korygowane. Jak podała świadek G. S. (1) pokrzywdzona firma nie dysponowała żadnymi dowodami wskazującymi, że z jej terenu wyjechała taka ilość granulatu i tzw. przemiału jaką wskazywała ona składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym. Jak podała zeznała wtedy jedynie, iż istniała możliwość wywiezienia takiej ilości tych materiałów. Sąd nie znalazł w przedmiotowej sprawie dowodów pozwalających na ustalenie, że oskarżeni kradzieży dokonywali przed 20 listopada 2009 r. R. H. twierdził wprawdzie, że po raz pierwszy załadował na samochód oskarżonego M. L. (1) pełne oktabiny w styczniu 2010 r. Jego wyjaśnienia jednakże w tym zakresie były sprzeczne z tym, co wyjaśnił oskarżony M. K. (1). Stwierdził on mianowicie, że R. H. po raz pierwszy poprosił go o załadowanie samochodu M. L. (1) po koniec 2009 r. oraz iż dokumenty Wz wskazują liczbę kursów, kiedy był wywożony tzw. przemiał. Pokrzywdzona firma przedłożyła dokumenty Wz wystawione na przewoźnika - firmę (...), z których pierwszy został wystawiony

20 listopada 2009 r. ostatni zaś 09 sierpnia 2010 r. Skoro firma M. L. (1) nie współpracowała z (...) spółka z o.o. w R. należało uznać, że taki był czasookres popełnienia przez oskarżonych kradzieży.

Sąd dał wiarę wszystkim przesłuchanym w przedmiotowej sprawie świadkom. Przesłuchani świadkowie są osobami obcymi dla oskarżonych. Zeznania każdego z pracowników pokrzywdzonej firmy Sąd weryfikował poprzez zeznania pozostałych świadków oraz zgromadzone w sprawie dowody dokumentów i na tej podstawie Sąd doszedł do przekonania, iż brak było podstaw do podważenia wiarygodności złożonych przez świadków w przedmiotowej sprawie zeznań. Jedynie w zakresie zeznań świadków D. G. i G. S. (1) Sąd miał zastrzeżenia co do podawanych przez nich okoliczności, czemu w zakresie zeznań świadka D. G. Sąd dał wyraz powyżej w treści niniejszego uzasadnienia. Nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonych dowodach twierdzenia G. S. (1) w zakresie w jakim wskazywała ona, że oskarżony R. H. miał polecać M. P. (2) załadowanie na nocnej zmianie przemiału bądź pustych oktabin i świadek stwierdziła, że nie było to z jej polecenia wydanego R. H.. Brak jest dowodów, aby R. H. kiedykolwiek takie polecenie wydał M. P. (2). Przesłuchany w charakterze świadka M. P. (2) bowiem zeznał stanowczo, że nigdy R. H. nie kazał mu ładować w nocy na samochód pełnych oktabinę podczas gdy z dokumentacji wynikało, że są one puste. Ładował pełne oktabinę i tak też wynikało z dokumentacji.

Sąd nie znalazł podstaw do uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych w zakresie w jakim wskazywali oni na stosowane wobec nich naciski ze strony funkcjonariusza Policji K. T., w wyniku których przyznali się oni do popełnienia zarzucanego im czynu. Przesłuchany w charakterze świadka K. T. przyznał wprawdzie, że przesłuchując oskarżonego R. H. w toku postępowania w charakterze podejrzanego mógł informować go o tym, że pozostali podejrzeni się przyznali. Przyznał także, iż w dniu 27 października 2010 r. okazywał M. L. (1) protokoły przesłuchania oskarżonych M. K. (1) i R. H., w których przyznali się oni do zarzucanego im czynu oraz złożyli wyjaśnienia. W toku postępowania przygotowawczego w przedmiotowej sprawie R. H., M. K. (1) i M. L. (1) nie byli przesłuchiwanymi przez funkcjonariusza Policji K. T.. Złożone przez nich wyjaśnienia podczas przesłuchań prowadzonych przez tego funkcjonariusza Policji w sprawie dotyczącej usiłowania kradzieży w dniu 25 października 2010 r., Sąd rozważał jedynie w zakresie w jakim każdy z oskarżonych podtrzymywał je w toku prowadzonego w przedmiotowej sprawie śledztwa. Wyjaśnienia złożone przez oskarżonych przed przedstawieniem im zarzutu w przedmiotowej sprawie, a nie podtrzymane przez nich w toku niniejszego śledztwa nie mogły być bowiem brane przez Sąd pod uwagę podczas czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Gdyby faktycznie K. T. wywierał wpływ na treść składanych przez oskarżonych wyjaśnień niewątpliwie nie podtrzymałby oskarżenia tychże wyjaśnień, co więcej złożyliby skargę na działanie tego funkcjonariusza. Nie zgłaszali oskarżenia jakichkolwiek zastrzeżeń, co do przesłuchań prowadzonych w niniejszej sprawie przez prokuratora B. R. oraz funkcjonariuszkę Policji M. W..

Ustalenia w zakresie ilości oraz wartości skradzionego przez oskarżonych tzw. przemiału poczynił Sąd na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. L. (1), w części w jakiej Sąd przydał im walor wiarygodności, zeznań świadków A. K. i D. G. oraz dowodów z dokumentów w postaci faktur VAT i dokonanych przez świadków przelewów. Z tychże wyjaśnień oskarżonego M. L. (1) wynika bowiem, iż skradziony z pokrzywdzonej firmy przemiał sprzedawał on D. G. oraz A. K.. Okoliczność sprzedaży tzw. przemiału przez M. L. (1) została potwierdzona w zeznaniach świadków D. G. i A. K., z których jednoznacznie wynika, iż nabywali oni od oskarżonego M. L. (1) tzw. przemiał. D. G. zeznał, że nabywał od oskarżonego tenże towar za kwotę 1,90 zł/kg. Nie dysponował on fakturami VAT na zakup tego towaru od oskarżonego bowiem, jak wskazał, M. L. (1) umówił się z nim, iż wystawi mu fakturę zbiorczą, a później zerwał z nim kontakt – nie odbierał telefonów. Posiadał natomiast D. G. dokumenty potwierdzające współpracę handlową z M. L. (1) w postaci przelewów, których dokonał za dostarczony mu towar przez M. L. (1), na wskazane przez niego konto bankowe. Przelewy te przedłożył w toku postępowania do akt sprawy. Wynika z nich, iż łącznie przelał on kwotę 43.270 zł. Kwota ta podzielona przez cenę jaką płacił on M. L. (1) za dostarczony tzw. przemiał tj. 1,90 zł/kg wskazuje, iż M. L. (1) dostarczył mu 22.773 kg tzw. przemiału.

Za dostarczony natomiast firmie A. K. przemiał oskarżony M. L. (1) wystawił faktury VAT:

- w dniu 07 kwietnia 2010 r. według tabeli nr (...) z dnia 2010-04-07 – 3,8378 zł (faktura VAT z dnia 07 kwietnia 2010 r. nr 1/04/2010 wystawiona przez firmę (...) dla firmy A. K. na kwotę 1.040,00 EURO tj. 3.991,31 zł k. 485)

- w dniu 29 marca 2010 r. według tabeli NBP nr (...)z dnia 2010-03-29 – 3,8929 zł (faktura z dnia 29 marca 2010 r. nr 01/03/2010 wystawiona przez firmę (...)dla firmy A. K.na kwotę 3.774,00 EURO tj. 14.691,80 zł - k. 444)

- w dniu 06 sierpnia 2010 r. według tabeli NBP nr (...)z dnia 2010-08-06 – 3,9881 zł (faktura VAT z dnia 06 sierpnia 2010 r. nr 2/08/2010 wystawiona przez firmę (...)dla firmy A. K.na kwotę 4.944 EURO tj. 19.717,16 zł – k. 448)

- w dniu 08 września 2010 r. według tabeli NBP nr (...)z dnia 2010-09-08 – 3,9494 zł (faktura VAT z dnia 09 września 2010 r. nr 1/9/2010 wystawiona przez firmę (...)dla firmy A. K.na kwotę 5.406 EURO tj. 21.350, 45 zł – k. 455)

- w dniu 13 października 2010 r. według tabeli NBP nr (...)z dnia 2010-10-13 – 3,9587 zł (faktura VAT z dnia 13 października 2010 r. nr 1/10/2010 wystawiona przez firmę (...)dla firmy A. K. na kwotę 2.346 EURO tj. 9.287,11 zł – k. 457. Z zeznań A. K.wynika, iż za ostatnią fakturę przelał on oskarżonemu M. L. (1)kwotę 2.000 EURO w dniu 14 października 2010 r. oraz kwotę 200 EURO w dniu 11 listopada 2010 r. bowiem ilość dostarczonego materiału była mniejsza niż wskazana w fakturze. Zatem w zakresie ostatniej faktury przyjąć należy 2.200 EURO x 3,9587 zł = 8.709,14 zł jako kwotę uzyskaną przez oskarżonego M. L. (1)z tej transakcji.

Łącznie M. L. (1)ze sprzedaży przemiału firmie A. K.uzyskał kwotę 68.459,86 zł. Zeznania świadka A. K.w zakresie przelanych na rachunki podawane przez oskarżonego M. L. (1)kwot znajdują potwierdzenie w przedłożonych do akt kserokopiach przelewów wraz z ich zestawieniem (k. 402- 408). Brak jest podstaw do przyjęcia, iż dokument Wz z dnia 10 sierpnia 2010 r. nr (...)na przemiał w ilości 10.300 (k. 451) innej transakcji niż ta, na którą została wystawiona faktura VAT z dnia 06 sierpnia 2010 r. nr 2/08/2010 przez firmę (...)dla firmy A. K.. Gdyby tak było zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez A. K.z M. L. (1), A. K.były zobowiązany wykonać na poczet dostarczenia mu tego z towaru z góry przelew, choćby na część kwoty. Z przedłożonych przez A. K.przelewów nie wynika, by dokonywał on zapłaty na poczet przemiału dostarczonego mu na podstawie tegoż dokumentu Wz.

Z wykonania działania matematycznego w postaci w postaci podzielenia kwot wskazanych w EURO na fakturach VAT poprzez cenę 1 kg przemiału wynika, iż M. L. (1)sprzedał firmie A. K.34.613 kg przemiału, tj.:

- faktura VAT z dnia 07 kwietnia 2010 r. nr 1/04/2010 na kwotę 1040 EURO : 0,52 EURO/kg = 2.000 kg.,

- faktura VAT nr (...) z dnia 29 marca 2010 r. na kwotę 3.774 EURO : 0,51 EURO/kg = 7.400 kg.,

- faktura VAT nr (...) z dnia 06 sierpnia 2010 r. na kwotę 4.944 EURO: 0,48 EURO/kg = 10.300 kg.,

- faktura VAT nr (...) z dnia 08 września 2010 r. na kwotę 5.406 EURO : 0,51 EURO/kg = 10.600 kg.,

- faktura VAT nr (...) z dnia 13 października 2010 r. na kwotę 2.346 EURO, za którą z tego względu, ze dostarczona ilość towaru była mniejsza zostało zapłacone 2.200 EURO : 0,51 EURO/kg = 4.313 kg.

Jak wynika z zeznań świadka G. S. (1) – dyrektora (...) spółka z o.o. w R., pokrzywdzona firma sprzedawała przemiał w cenach od 1,40 zł do 1,80 zł (k.62). Przyjmując zatem najkorzystniejszą dla oskarżonych cenę 1,40 zł za kilogram w związku z działaniem oskarżonych pokrzywdzona firma poniosła szkodę w wysokości 48.458,20 zł - za towar sprzedany A. K. oraz 31.882,20 zł – za towar sprzedany D. G., co łącznie daje kwotę 80.340,40 zł. M. L. (1) ze sprzedaży przemiału uzyskał zaś łącznie kwotę 111.729,86 zł (tj. 43.270 zł od D. G. i 67.227,86 zł od A. K.). Zatem oskarżeni uzyskali z kradzieży korzyść majątkową w kwocie 31.389,46 zł (111.729,86 zł - 80.340,40 zł = 31.389,46 zł).

Walor wiarygodności Sąd przydał pozostałym dowodowym z dokumentów. Nie znalazł Sąd jakichkolwiek obiektywnych okoliczności, które nakazywałyby kwestionować ich wiarygodność.

Jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy Sąd ocenił zeznania świadków M. S., B. R. (2), A. T., M. P. (2). Wskazani świadkowie nie posiadali jakiegokolwiek wiedzy dotyczącej przedmiotu postępowania w sprawie.

Zachowaniem swoim oskarżeni R. H., M. L. (1) i M. K. (1) wyczerpali znamiona występku z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Oskarżeni bowiem w okresie od 20 listopada 2009 r. do 09 sierpnia 2010 r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia 57.386 kg tzw. przemiału o wartości 80.340,40 zł, czym działali na szkodę (...) spółka z o.o. w R..

Sąd zmienił opis zarzucanego oskarżonym aktem oskarżenia czynu i przyjął, że oskarżeni dokonali zaboru w celu przywłaszczenia 57.386 kg tzw. przemiału o wartości 80.340,40 zł. Z uznanych przez Sąd za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. L. (1) wynika, iż skradziony z pokrzywdzonej firmy tzw. przemiał sprzedawał on D. G. oraz A. K.. Okoliczność ta została potwierdzona w zeznaniach świadków D. G. i A. K.. Z ich zeznań wynika, iż nabywali oni od oskarżonego M. L. (1) tzw. przemiał. Z zeznań D. G. wynika, iż nabywał od oskarżonego tenże towar za kwotę 1,90 zł/kg. D. G. dokumenty w postaci przelewów, których dokonał za dostarczony mu towar przez M. L. (1) na wskazane przez niego konto bankowe. Przelewy te przedłożył w toku postępowania do akt sprawy. Wynika z nich, iż łącznie przelał on kwotę 43.270 zł. Kwota ta podzielona przez cenę jaką płacił on M. L. (1) za dostarczony tzw. przemiał tj. 1,90 zł/kg wskazuje, iż M. L. (1) dostarczył mu 22.773 kg przemiału. Za dostarczony natomiast firmie A. K. przemiał oskarżony M. L. (1) wystawił faktury VAT:

- w dniu 07 kwietnia 2010 r. według tabeli nr (...) z dnia 2010-04-07 – 3,8378 zł (faktura VAT z dnia 07 kwietnia 2010 r. nr 1/04/2010 wystawiona przez firmę (...) dla firmy A. K. na kwotę 1.040,00 EURO tj. 3.991,31 zł - k. 485)

- w dniu 29 marca 2010 r. według tabeli NBP nr (...) z dnia 2010-03-29 – 3,8929 zł (faktura z dnia 29 marca 2010 r. nr 01/03/2010 wystawiona przez firmę (...) dla firmy A. K. na kwotę 3.774,00 EURO tj. 14.691,80 zł - k. 444)

- w dniu 06 sierpnia 2010 r. według tabeli NBP nr (...) z dnia 2010-08-06 – 3,9881 zł (faktura VAT z dnia 06 sierpnia 2010 r. nr 2/08/2010 wystawiona przez firmę (...) dla firmy A. K. na kwotę 4.944 EURO tj. 19.717,16 zł – k. 448)

- w dniu 08 września 2010 r. według tabeli NBP nr (...) z dnia 2010-09-08 – 3,9494 zł (faktura VAT z dnia 08 września 2010 r. nr 1/9/2010 wystawiona przez firmę (...) dla firmy A. K. na kwotę 5.406 EURO tj. 21.350,45 zł – k. 455)

- w dniu 13 października 2010 r. według tabeli NBP nr (...) z dnia 2010-10-13 – 3,9587 zł (faktura VAT z dnia 13 października 2010 r. nr 1/10/2010 wystawiona przez firmę (...) dla firmy A. K. na kwotę 2.346 EURO tj. 9.287,11 zł – k. 457. Z zeznań A. K. wynika, iż za ostatnią fakturę przelał on oskarżonemu M. L. (1) kwotę 2.000 EURO w dniu 14 października 2010 r. oraz kwotę 200 EURO w dniu 11 listopada 2010 r. bowiem ilość dostarczonego materiału była mniejsza niż wskazana w fakturze. Zatem w zakresie ostatniej faktury przyjęć należy 2.200 EURO x 3,9587 zł = 8.709,14 zł jako kwotę uzyskaną przez oskarżonego M. L. (1) z tej transakcji.

Łącznie M. L. (1) ze sprzedaży przemiału firmie A. K. uzyskał kwotę 68.459,86 zł. Zeznania świadka A. K. w zakresie przelanych na rachunki podawane przez oskarżonego M. L. (1) kwot znajdują potwierdzenie w przedłożonych do akt kserokopiach przelewów wraz z ich zestawieniem (k. 402-408). W zakresie zaś faktury na kwotę 1.040,00 EURO M. L. (1) wyjaśnił, że zapłata za tę fakturę przez A. K. nastąpiła przelewem na konto jego syna M.. Brak natomiast jest podstaw do przyjęcia, iż dokument Wz z dnia 10 sierpnia 2010 r. nr (...) na przemiał w ilości 10.300 (k. 451) innej transakcji niż ta, na którą została wystawiona faktura VAT z dnia 06 sierpnia 2010 r. nr 2/08/2010 przez firmę (...) dla firmy A. K.. Gdyby tak było zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez A. K. z M. L. (1), A. K. byłoby zobowiązany wykonać na poczet dostarczenia mu tego z towaru z góry przelew, choćby na część kwoty. Z przedłożonych przez A. K. przelewów nie wynika, by dokonywał on zapłaty na poczet tzw. przemiału dostarczonego mu na podstawie tegoż dokumentu Wz.

M. L. (1) sprzedał firmie A. K. 34.613 kg przemiału. Świadek G. S. (1) w złożonych zeznaniach podała, że pokrzywdzona firma sprzedawała tzw. przemiał w cenach od 1,40 zł do 1,80 zł (k. 62). Przyjmując zatem najkorzystniejszą dla oskarżonych cenę 1,40 zł w związku z działaniem oskarżonych pokrzywdzona firma poniosła szkodę w wysokości 48.458,20 zł - za towar sprzedany A. K. oraz 31.882,20 zł - za towar sprzedany D. G., co łącznie daje kwotę 80.340,40 zł.

Oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Do porozumienia między sprawcami może dojść bowiem w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować ani nawet się znać. Muszą natomiast mieć świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego, a więc przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23.11.2000 r. II Aka 169/00, Prok. i Pr. 2001/6/13). W przedmiotowej sprawie oskarżony R. H., który był inicjatorem dokonania kradzieży tzw. przemiału z pokrzywdzonej firmy podzielił pomiędzy M. K. (1) i M. L. (1) role w jego dokonaniu. Zgromadzony w okatbinach na placu pod wiatą tzw. przemiał, oskarżony M. K. (1) ładował na samochód M. L. (1), który przyjeżdżał w umówionym wcześniej czasie i wjeżdżał za zgodą R. H. na teren pokrzywdzonej firmy, a następnie opuszczał tę firmę posługując się dokumentami Wz wystawionymi przez uprawnionych pracowników.

Oskarżeni działali z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu. Należało zatem przyjąć, że oskarżeni działali czynem ciągłym w rozumieniu art. 12 k.k.

Wina oskarżonych R. H., M. K. (1) i M. L. (1) w zakresie zarzucanego im czynu nie budzi wątpliwości. Każdy z oskarżonych działał świadomie. W zakresie zarzucanego im czynu oskarżeni działali z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Każdy z oskarżonych bowiem chciał popełnić ten czyn.

Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych R. H., M. K. (1) i M. L. (1) Sąd kierował się przesłankami wskazanymi w art. 115 § 2 k.k. Sąd uznał, iż społeczna szkodliwość czynu oskarżonych jest znaczna. Oskarżeni tymże czynem godzili w jedno z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest własność. Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych, Sąd miał na uwadze także sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżonych tego czynu. Oskarżony R. H. będący inicjatorem kradzieży podzielił role w jej dokonaniu pomiędzy M. K. (1) i M. L. (1). Podczas przeprowadzanych w pokrzywdzonej firmie inwentaryzacji, w których uczestniczył, a podczas których próbowano ustalić przyczyny braków materiałów do produkcji, mimo iż posiadał wiedzę, że tzw. przemiał jest wywożony przez M. L. (1) poza ewidencją z firmy nie poinformował o tym pozostałych pracowników biorących udział w komisjach inwentaryzacyjnych. R. H. działał z premedytacją. Oskarżeni R. H. i M. K. (1) dokonując kradzieży wykorzystali zaufanie jakim obdarzył ich pracodawca zatrudniając ich w pokrzywdzonej firmie. W szczególności oskarżony R. H. będąc zatrudniony na stanowisku kierowniczym wiążącym się z nadzorem nad innymi pracownikami, mający możliwość decydowania o pojazdach wjeżdżających na teren pokrzywdzonej firmy, polecając M. K. (1) ładowanie na samochód M. L. (1) wcześniej przygotowanych, wypełnionych tzw. przemiałem oktabin, wykorzystał swoje stanowisko służbowe i posiadane uprawnienia w pokrzywdzonej firmie. (...) podawał pracownikom magazynu uprawnionym do wypisania dokumentów Wz nieprawdziwe dane lub sam wypisywał dokumenty Wz podając w nich nieprawdę. Oskarżony M. L. (1) zaś posiadając wiedzę, że na jego samochód ładowane są także oktabiny wypełnione przemiałem a próbował wypisywanie mu przez pracowników magazynu dokumentów Wz nie odpowiadających prawdzie i tymi dokumentami posługiwał się przed pracownikami ochrony, wyjeżdżając przez bramę pokrzywdzonej firmy. M. L. (1) również zajmował się sprzedażą kradzionego tzw. przemiału. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych pozostaje też czasookres dokonania tego czynu, ilość ukradzionego tzw. przemiału oraz wartość wyrządzonej pokrzywdzonej firmie szkody.

Sąd nie dopatrzył się wobec oskarżonych okoliczności obciążających.

Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do każdego z oskarżonych Sąd wziął pod rozwagę ich niekaralność w chwili popełnienia przypisanego im czynu. Oskarżeni M. K. (1) i M. L. (1) zostali bowiem skazani wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 06 lipca 2011 r. w sprawie sygn. akt II K 808/11 za występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. popełniony w dniu 25 października 2010 r. na szkodę firmy (...) spółka z o.o. w R.. Oskarżony R. H. zaś został skazany za występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. popełniony w dniu 25 października 2010 r. na szkodę firmy (...) spółka z o.o. w R. wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 06 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt II K 266/11 utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 08 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt VI Ka 281/12.

W tych warunkach, kierując się dyrektywami wymiaru kary opisanymi w art. 53 k.k. i art. 54 § 1 k.k., jako współmierne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oskarżonych Sąd wymierzył R. H. karę 1 roku i 2 miesiące pozbawienia wolności, M. K. (1) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności zaś M. L. (1) karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Jako, że oskarżeni osiągnęli korzyść majątkową z przypisanego im występkę Sąd, na podstawie art. 33 § 2 k.k., orzekł wobec oskarżonych R. H. karę 80 stawek dziennych grzywny, M. K. (1) 40 stawek dziennych grzywny i M. L. (1) 60 stawek dziennych grzywny. Ustalając wysokość stawki dziennej wobec każdego z oskarżonych, Sąd wziął pod rozwagę zgodnie ze wskazaniami zawartymi w art. 33 § 3 k.k. warunki osobiste każdego z oskarżonych, jak również stosunki majątkowe oraz możliwości zarobkowe na tej podstawie ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych wobec oskarżonego R. H. oraz na kwotę 10 złotych wobec oskarżonych M. K. (1) i M. L. (1). Oskarżony R. H. ma 42 lata, z zawodu jest inżynierem zarządzania produkcją, jest zatrudniony w firmie (...) w G. na stanowisku dyrektora produkcji i handlu za wynagrodzeniem 7.000 zł netto, nie posiada wartościowego majątku, pozostaje w związku małżeńskim, na jego utrzymaniu pozostaje żona oraz dwoje dzieci w wieku 11 i 14 lat. Oskarżony M. K. (1) ma 38 lat, z zawodu jest mechanikiem ślusarzem, nie pozostaje w zatrudnieniu, jest zarejestrowany w PUP jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga dochód 100-200 zł miesięcznie, w pozostałym zakresie pozostaje na utrzymaniu matki, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, nie posiada wartościowego majątku. Oskarżony M. L. (1) ma 59 lat, z zawodu jest elektromonterem, pozostaje w związku małżeńskim, jest rencistą, otrzymuje świadczenie w kwocie 622 zł netto, innych dochodów nie posiada, nie posiada wartościowego majątku.

Kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym R. H., M. K. (1) i M. L. (1) w niniejszej sprawie wraz z orzeczonymi karami grzywny tym wymiarze winny uświadomić każdemu z oskarżonych naganność jego postępowania oraz wdrożyć ich do przestrzegania norm społecznych. Natomiast w zakresie prewencji generalnej, rozstrzygnięcia te zaspokoją społeczne poczucie sprawiedliwości i będą pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

W ocenie Sądu, okoliczności niniejszej sprawy, niekaralność oskarżonych R. H., M. K. (1) i M. L. (1) w chwili popełnienia przypisanego im występkę pozwalają wnioskować, iż oskarżeni zrozumieli naganność swojego postępowania i czyn będące przedmiotem niniejszego postępowania będą jedynie incydentem w życiu każdego z nich. Stąd też w ocenie Sądu, mimo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności, cele kary zostaną osiągnięte wobec każdego z nich, a w szczególności nie popełnią oni ponownie przestępstwa. Mając to wszystko na uwadze, na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k., Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych R. H., M. K. (1) i M. L. (1) kar pozbawienia wolności na okresy próby wynoszące wobec R. H. 3 lata zaś wobec M. K. (1) i M. L. (1) po 2 lata. Tak ustalone okres prób będą odpowiednie, aby zweryfikować pozytywną prognozę kryminologiczną postawioną wobec każdego z oskarżonych.

Jako, że oskarżeni R. H., M. K. (1) i M. L. (1) przypisanym im występkiem spowodowali szkodę w mieniu pokrzywdzonej firmy (...) spółka z o.o. w R. i wobec złożonego przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w piśmie z dnia 01 marca 2013 r. wniosku o orzeczenie wobec oskarżonych obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k., Sąd na podstawie tego przepisu orzekł wobec oskarżonych R. H., M. K. (1) i M. L. (1) środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) spółka z o.o. w R. kwoty 80.340,40 zł. Taka bowiem wartość szkody wyrządzonej przez oskarżonych szkody została ustalona przez Sąd w toku postępowania w przedmiotowej sprawie.

Sąd ustalił, że oskarżeni z dokonanej kradzieży uzyskali korzyść majątkową. Przepis art. 45 § 1 k.k. nie pozostawia dowolności w zakresie orzeczenia przepadku korzyści majątkowej bądź jej równowartości. Przez korzyść majątkową w rozumieniu art. 45 k.k. rozumieć należy przysporzenie aktywów lub zmniejszenie pasywów, jakie sprawca osiągnął w wyniku popełnienia przestępstwa. Oskarżeni R. H., M. K. (1) i M. L. (1) osiągnęli z przypisanego im występkę korzyść majątkową w kwocie 30.157,66 zł. Oskarżony M. L. (1) bowiem ze sprzedaży tzw. przemiału uzyskał łącznie kwotę 110.497,86 zł (tj. 43.270 zł od D. G. i 67.227,86 zł od A. K.). Szkada wyrządzona pokrzywdzonej firmie wynosi 80.340,40 zł. Zatem korzyść majątkowa osiągnięta z przestępstwa 110.497,86 zł - 80.340,40 zł = 30.157,66

zł. W sytuacji, gdy pochodzącymi z przestępstwa przedmiotami (jego owocami) są pieniądze, w oczywisty sposób wprost stanowią one jednocześnie korzyść majątkową. Po włączeniu tych pieniędzy do majątku sprawcy (choćby poprzez wymieszanie z innymi banknotami) tracą one cechy indywidualne. Możliwe zatem jest orzeczenie jedynie przypadku równowartości takich przedmiotów. Mając powyższe na uwadze Sąd, na podstawie art. 45 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonych R. H., M. K. (1) i M. L. (1) środek karny w postaci obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie po 10.463,15 zł od każdego z oskarżonych. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13 listopada 2012 r. w sprawie II K 277/08, LEX nr 1286586 wyraził pogląd, który Sąd orzekający podziela, iż jeśli osoba działa wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, to korzyść majątkową każdy z nich osiąga z tego przestępstwa w określonej części, a jeśli tego nie da się dokładnie ustalić, to przyjmuje się, że osiągnęli ją w częściach równych, a co się z tym wiąże, nie można orzekać przypadku określonego w art. 45 § 1 k.k. w kwocie stanowiącej całą równowartość korzyści uzyskanej z popełnionego przestępstwa od każdego ze współsprawców, bo łącznie stanowiłoby to krotność osiągniętej korzyści majątkowej. W przedmiotowej sprawie, mając na uwadze treść wyjaśnień oskarżonych brak jest podstaw do stanowczego ustalenia, który z oskarżonych i w jakiej wysokości uzyskał korzyść majątkową z przypisanego im występku. Z tego względu Sąd orzekł wobec oskarżonych obowiązek zwrotu na rzecz Skarbu Państwa równowartości osiągniętej korzyści majątkowej od oskarżonych w częściach równych.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 i art. 3 ust 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego R. H. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/3 części, w tym opłatę w kwocie 620 złotych. Oskarżony R. H. z zawodu jest technikiem budownictwa, jest zatrudniony w firmie (...) w G. na stanowisku dyrektora produkcji i handlu za wynagrodzeniem 7.000 zł netto, nie posiada wartościowego majątku, pozostaje w związku małżeńskim, na jego utrzymaniu pozostaje żona oraz dwoje dzieci w wieku 11 i 14 lat. Wskazana sytuacja finansowa i rodzinna oskarżonego R. H. wskazuje, iż uiszczenie przez oskarżonego kosztów sądowych w przedmiotowej sprawie nie będzie dla niego zbyt uciążliwe.

Sąd natomiast, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił oskarżonych M. K. (1) i M. L. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Oskarżony M. K. (1) jest z zawodu mechanikiem ślusarzem, nie pozostaje w zatrudnieniu, jest zarejestrowany w PUP jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga dochód 100-200 zł miesięcznie, w pozostałym zakresie pozostaje na utrzymaniu matki, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, nie posiada wartościowego majątku. Natomiast oskarżony M. L. (1) z zawodu jest elektromonterem, pozostaje w związku małżeńskim, jest rencistą, otrzymuje świadczenie w kwocie 622 zł netto, innych dochodów nie posiada, nie posiada wartościowego majątku. Wskazana sytuacji finansowa i majątkowa oskarżonych M. K. (1) i M. L. (1) wskazuje, iż uiszczenie przez nich kosztów sądowych w przedmiotowej sprawie byłoby dla nich zbyt uciążliwe.